

Cochise, Z nieba w niebo

Czekaj mnie
w cieniu górskich rzek
winoroślach
nieostrościach

ukryj mnie
w głębi wilczych serc
potajemnie
na niewiecznie

upadł czas
w konstelacjach gwiazd
łagodnościach
namiętnościach

zawróć mnie
z drogi pełnej łez
ciepły wietrze
ostatecznie

a wtedy
ja
a wtedy
ja
jak strącony z niebios ptak
w pełni łask
spadnę z nieba w niebo

a wtedy
ja
a wtedy
ja
jak strącony z niebios ptak
w pełni łask
spadnę z nieba w niebo...